

**Sygn. akt XI W 1957/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Karolina Kowalczyk

przy udziale oskarżyciela publicznego - A. J.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 24 października 2017r. i 22 lutego 2018 roku w W. sprawy

A. S. (1)

syna Z. i L. z domu R.

urodzonego dnia (...) w B.

obwinionego o to, że:

w dniu 10 kwietnia 2017 r. około godz. 21:00 w W. przy Skwerze (...) zakłócił porządek publiczny w ten sposób, że w czasie uroczystości związanych z upamiętnieniem ofiar katastrofy smoleńskiej głośno krzyczał oraz używał urządzeń nagłaśniających, czym wzbudził zainteresowanie uczestników uroczystości, przez co zakłócił jej przebieg, tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

oraz

Z. B. (1)

syna J. i W. z domu S.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 10 kwietnia 2017 r. około godz. 21:00 w W. przy Skwerze (...) zakłócił porządek publiczny w ten sposób, że w czasie uroczystości związanych z upamiętnieniem ofiar katastrofy smoleńskiej głośno krzyczał oraz używał urządzeń nagłaśniających, czym wzbudził zainteresowanie uczestników uroczystości, przez co zakłócił jej przebieg, tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

I. obwinionych A. S. (1) i Z. B. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanych im czynów;

II. na podstawie art. 119 § 2 pkt 1 kpw ustala, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

**Sygn. akt: XI W 1957/ 17**

## UZASADNIENIE

Obwinionym A. S. (1) i Z. B. (1) postawiono zarzut, iż w dniu 10 kwietnia 2017 r. około godz. 21:00 w W. przy Skwerze im. ks. J. T. w W. zakłócili porządek publiczny w ten sposób, że w czasie uroczystości związanych z upamiętnieniem

ofiar katastrofy smoleńskiej głośno krzyczeli oraz używali urządzeń nagłaśniających, czym wzbudzili zainteresowanie uczestników uroczystości, przez co zakłócili jej przebieg, tj. o czyn z art. 51 § 1 kw.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 10 kwietnia 2017 r. na Skwerze im. (...) J. T. w godzinach od 8:00 do 22:00 odbywało się zgromadzenie, zgłoszone w dniu 24 marca 2017 r. do Biura (...) Urzędu Miasta Stołecznego W.. Organizatorem tego zgromadzenia był obwiniony A. S. (1), który dopełnił wszystkich wymaganych czynności zgłoszenia zgromadzenia w miejscu publicznym. A. S. (1) pierwotnie zamierzał zorganizować zgromadzenie w tym dniu i w tych godzinach na ul. (...), przed budynkiem Galerii (...), jednakże wobec informacji przekazanych przez Biuro (...) W. o organizowanych w tym miejscu uroczystościach państwowych, (których teren będzie zamknięty i nie będzie stanowił „otwartej przestrzeni” w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. ustawy Prawo o zgromadzeniach) obwiniony zdecydował o przeniesieniu organizowanego zgromadzenia na Skwer im. (...) J. T..

(dowód: pismo Biura (...) Urzędu Miasta Stołecznego W. z dnia 3 listopada 2017 r. z załącznikami: pismem z dnia 22 marca 2017 r., wydrukami korespondencji mailowej k. 101-109, wyjaśnienia obwinionego A. S. k. 83-86, wyjaśnienia Z. B. k. 86 – 88)

W dniach od 9 kwietnia 2017r. od godz. 20:00 do dnia 10 kwietnia 2017r. do godz. 24:00 na ul. (...), plac (...), ul. (...), ul. (...), do ul. (...) w W., Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego organizował uroczystości państwowe z okazji obchodów 7 rocznicy katastrofy smoleńskiej. Teren przedmiotowych uroczystości został wygradzony i nie był ogólnodostępny (wygradzanie rozpoczęło się już 8 kwietnia 2017 r.)

(dowód: pismo Biura (...) Urzędu Miasta Stołecznego W. z dnia 22 marca 2017 r. do obwinionego A. S. k. 10, zeznania świadka C. J. k. 147, zeznania świadka K. F. k. 151, wyjaśnienia obwinionego A. S. k. 84, wyjaśnienia obwinionego Z. B. k. 86-87, regulamin obchodów 7 rocznicy katastrofy smoleńskiej k. 95-99, nagrania audio video na płycie dvd: plik pod nazwą „przemówienie J. K.” od 0:40 do 3:37)

W dniu 10 kwietnia 2017 r. uczestnicy uroczystości państwowych z okazji obchodów 7 rocznicy katastrofy smoleńskiej, po mszy odprawionej w katedrze przy ul. (...) (zakończonej ok. godz. 20.10), przeszli w marszu pod Pałac Prezydencki przy ul. (...), gdzie odbywały się centralne wydarzenia tych obchodów, obejmujące wystąpienia i przemówienia na scenie ustawionej przed budynkiem Galerii (...). Po godzinie 21:00 na scenie zaczęły się przemówienia, jako pierwszy występował poseł J. K.. W czasie przedmiotowego wystąpienia obwinieni, znajdujący się na Skwerze im. (...) J. T. (w odległości ok. 100 m. od sceny pod budynkiem Galerii (...)) wykrzykiwali w kierunku sceny powtarzane słowo „kłamca”. Obwiniony Z. B. (1) używał podłączonego do aparatury nagłaśniającej mikrofonu, natomiast A. S. (1) tuby nagłaśniającej

(dowód: zeznania świadka C. J. k. 2v – 3, 147, zeznania świadka K. F. k. 7, 151, zeznania świadka Z. T. k. 11, wyjaśnienia obwinionego A. S. k. 84, wyjaśnienia obwinionego Z. B. k. 86-87, zapis audio wideo na płycie dvd k.25: plik pod nazwą „przemówienie J. K. czas 0:10-1:34, plik pod nazwą „video playback” plik „videoplayback 2” czas 0:00-0:30, 2:18-2:33, 3:50-4:20)

W czasie, gdy obwinieni wznosili okrzyki w kierunku odbywającej się uroczystości państwowej, niektórzy z obserwujących te uroczystości, stojący za metalowymi barierami je wygradzającymi, próbowali wrywać obwinionym urządzenia nagłaśniające, szarpali ich i przewrócili stelaże ustawione na terenie odbywającego się zgromadzenia. Na miejsce zostały wezwane większe siły policji (w momencie, gdy rozpoczęły się próby odebrania mikrofonu obwinionemu Z. B. (1) na miejsce był tylko jeden funkcjonariusz policji K. F. (2), który szybko wezwał posiłki, obawiając się o bezpieczeństwo obwinionych i innych uczestników tego zgromadzenia).

(dowód: zeznania świadka K. F. k. 7, 151, wyjaśnienia obwinionego A. S. k. 84, wyjaśnienia obwinionego Z. B. k. 86-87, zapis audio wideo na płycie dvd k.25: plik pod nazwą „videoplayback 2” 0:00-:1:35, 4:10-4:20)

A. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku czynności wyjaśniających (k. 34v), obwiniony wyjaśnił, iż w dniu 10 kwietnia 2017 r. korzystał z konstytucyjnego prawa do demonstracji i był organizatorem zgłoszonego zgromadzenia, podczas którego wyrażał swoje poglądy. Celem jego działania było godne upamiętnienie rocznicy śmierci Prezydenta L. K. i przypomnienie o jego spuściźnie. Jak wskazał obwiniony, nie mógł on zakłócać przebiegu uroczystości, bowiem korzystał ze swojego prawa do wyrażania poglądów. Na rozprawie A. S. (1) wyjaśnił (k. 83-86), że ok. godz. 21:00 na zgromadzeniu, które zorganizował, używany był sprzęt nagłaśniający, on sam używał tuby nagłaśniającej i krzyczał „kłamca” w kierunku prezesa PIS-u. A. S. (1) wskazał, że trudno mu określić, jak daleko było słyhać jego słowa. Od miejsca, w którym stał obwiniony do sceny, na której były przemówienia, jest ok. 100 m. Jak ponadto wyjaśnił obwiniony, po tym jak krzyczał „kłamca”, jedne osoby reagowały, inne nie. Cześć osób, które stały w najbliższym otoczeniu obwinionego próbowała go zaatakować, groziła mu i szarpała, do czasu przybycia policji, która uspokoiła tłum. Inne osoby go wspierały. W swoich wyjaśnieniach A. S. (1) podnosił, iż przed zgromadzeniem, w którym uczestniczył, stały barierki metalowe wygradzające teren zgromadzenia państwowego, którego uczestnicy dysponowali przepustkami i byli wpuszczani na wyznaczone miejsce zgromadzenia. Według obwinionego, osoby, które go atakowały, nie były uczestnikami uroczystości. Obwinionego nie wpuszczono na teren uroczystości, pomimo tego, że chciał tam się dostać. Obwiniony wskazał, że były wydawane przepustki, ale nie wie, na jakich zasadach.

Obwiniony Z. B. (1) również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku czynności wyjaśniających (k. 37v.) wskazał jedynie, że brał udział w legalnym zgromadzeniu. Na rozprawie obwiniony wyjaśnił (k. 36-37), że na K. pojawia się od ponad roku, żeby zaprotestować przeciwko zawłaszczeniu tego miejsca przez jedną partię, przeciwko szerzeniu kłamstwa przez Pana K.. Stałym miejscem kontrmanifestacji był teren przed Kordegardą, na który 10 kwietnia 2017 r. po raz pierwszy nie zostali wpuszczeni. Obwiniony wyjaśnił też, że w dniu 10 kwietnia 2017 r. miał zgromadzenie zgłoszone przy zakończeniu ul. (...), ale nie rozpoczął go i przyłączył się do zgromadzenia A. S. (1). W tym dniu, korzystając z aparatury nagłaśniającej, obwiniony skandował słowo „kłamca”, na co tłum zareagował agresją. Jak ponadto wyjaśnił obwiniony, nie było szans, aby uroczystości państwowe miały jakikolwiek kontakt z uczestnikami jego zgromadzenia, ponieważ były ogrodzone barierkami. Uczestników uroczystości państwowych oddzielał od zgromadzenia obwinionego samochód z potężnym nagłośnieniem skierowanym w ich stronę. Obwiniony wskazał, że nie próbował się dostać na teren uroczystości państwowych, na co trzeba było mieć przepustkę. Miejsce wygrodzone barierkami było według obwinionego olbrzymie. Obwiniony podkreślał, że nigdy jego celem nie było zakłócanie modlitw, natomiast ta część miesięcznicy, w której przemawia Pan K., ma charakter typowego wiecu i przeciwko temu protestował. Jak wskazał obwiniony, w dniu 10 kwietnia 2017 r. na zgromadzeniu, w którym uczestniczył, używano 4 głośników o mocy po 850 watów, co było mniej więcej 1/10 tego, czym dysponowano na uroczystości państwowej. Obwiniony dodał, że nigdy wcześniej, gdy organizowano zgromadzenie pod Kordegardą, nie było zarzutów, że narusza porządek publiczny, także gdy używano aparatury nagłaśniającej.

### ***Sąd Rejonowy w zakresie ustaleń faktycznych zważył, co następuje:***

Analiza dowodów przeprowadzonych w sprawie, a przede wszystkim nagrań audio wideo (k. 25) pozwoliła na ustalenie okoliczności, w jakich obwinieni uczestniczyli w zgromadzeniu zorganizowanym i przeprowadzonym w dniu 10 kwietnia 2017 r. na Skwerze im. (...). J. T. w W.. Na nagraniach widać też dobrze i słyhać okrzyki wznoszone przez obwinionych („kłamca”): Z. B. (1), przy użyciu aparatury nagłaśniającej (mikrofonu i głośników) i A. S. (1) przy użyciu tuby nagłaśniającej. Na przedmiotowych nagraniach (plik pod nazwą „przemówienie J. K.” k.25) widoczne jest, że okrzyki te docierały do uczestników uroczystości państwowych zgromadzonych przed sceną, na której przemawiał też J. K.. Jednocześnie wskazać należy, że okrzyki te nie zagłuszały wystąpień w czasie uroczystości.

Na przedmiotowych nagraniach audio-video zarejestrowany został wizerunek obu obwinionych i zachowanie obwinionych w czasie, gdy wznosili okrzyki. Strony nie kwestionowały autentyczności nagrań odtworzonych na rozprawie, pochodzenia, czasu i miejsca, które te nagrania obejmują. Odtworzone na rozprawie nagrania pozwoliły w pełni zweryfikować opis zdarzenia przedstawiony przez obwinionych. Na pliku o nazwie „przemówienie J. K.” słyhać okrzyki „kłamca” i widać reakcję osób zgromadzonych przed sceną, na której przemawia polityk. Na nagraniu tym widać też obszar wygrodzony przy pomocy metalowych barierek, sięgający do skrzyżowania ul. (...). Zauważyć tutaj

trzeba, iż wygradzenie to nie obejmuje tylko obszaru bezpośrednio przed ustawioną sceną, ale także teren, którego nie zajmowali uczestnicy uroczystości państwowych (operator kamery przechodząc od sceny pod budynkiem Galerii (...) w kierunku, z którego słychać okrzyki „kłamca” przechodzi przed Hotelem (...), gdzie stoją tylko pojedyncze osoby). Dopiero za wygradzonym terenem, gdzie odbywały się uroczystości państwowe, widać osoby obserwujące to wydarzenie, które na różne sposoby reagują na okrzyki obwinionych. Na pliku o nazwie „videoplayback 2” widać jak część tych obserwatorów uroczystości odbywających się przed Pałacem Prezydenckim reaguje agresywnie wobec obwinionych, którzy wraz z innymi uczestnikami zgromadzenia odbywającego się na Skwerze im ks. J. T., bronią się przed atakami. Po kilkudziesięciu sekundach na to miejsce zaczynają przybywać funkcjonariusze policji, którzy oddzielają obserwatorów uroczystości państwowych od manifestantów.

Wobec treści niekwestionowanych nagrań audio video Sąd uznał wyjaśnienia obwinionych za wiarygodne. Opis samego zdarzenia przedstawiony przez obwinionych, pokrywa się z treścią nagrań. Brak jest podstaw, aby kwestionować motyw działania obwinionych, którzy w wyjaśnieniach wskazywali, iż takie ich zachowanie stanowiło wyraz wolności słowa i prawa do swobodnego wyrażania poglądów w miejscu publicznym. Okoliczności organizacji zgromadzenia przez A. S. (1) w tym miejscu, znajdują potwierdzenie w dowodach z dokumentów w postaci jego korespondencji z Biurem (...). S. W. (k. 101-109).

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków miały w takiej sytuacji znaczenie pomocnicze i uzupełniające.

Zeznania świadka C. J. (k. 2v. – 3, 146-148) Sąd uznał za wiarygodne, w tym zakresie, w którym znajdują potwierdzenie w ww. nagraniach i wyjaśnieniach obwinionych, którzy nie zaprzeczali temu, że krzyczeli w kierunku odbywających się uroczystości państwowych, jak również w zakresie okoliczności wygradzenia terenu uroczystości państwowych i terenu, jaki został ogrodzony, co znajduje potwierdzenie także w dowodach z dokumentów. Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań świadka wskazujących na „wycie, skowyt, który był prowadzony za pomocą sprzętu nagłaśniającego” i przypisywania takiego zachowania Z. B. (1), jak również krzyków obwinionego podczas odmawianej modlitwy. W ocenie Sądu, wyjaśnienia obwinionych, a przede wszystkim odtworzone na rozprawie nagrania, nie potwierdzają takich zachowań obwinionych. Zauważyć tutaj należy, iż kwestia zakłócania publicznie odmawianych modlitw w czasie tych samych uroczystości przed Pałacem Prezydenckim została już zbadana w nadzorowanym przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie, umorzonym w dniu 28 września 2017 r., dochodzeniu (postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie PO I Ds. 89.2017 k. 136-144), gdzie stwierdzono, iż skandowane przez obwinionego okrzyki były nakierowane na osobę J. K..

Także zeznania świadka Z. T. (k. 9v. -13, 148-150) Sąd uznał za wiarygodne w tym zakresie, gdzie korespondują z innymi wiarygodnymi dowodami. Świadek na rozprawie wskazywał, że jego rolą w czasie uroczystości państwowej w dniu 10 kwietnia 2017 r. było pomodlić się w trakcie przemarszu i pod Pałacem Prezydenckim. W czasie przemówień na scenie było słychać krzyki, ale ludzie zgromadzeni pod sceną słuchali przemówień, nie odnosili się do tych krzyków. Świadek dodał, że nie rozpoznał głosu pana B. i pana S..

Świadek K. F. (2) (k. 5, 6-7, 150-152), który w dniu 10 kwietnia 2017 r. był dowódcą zabezpieczenia uroczystości państwowych pod Pałacem Prezydenckim, złożył zeznania zbieżne z treścią materiałów filmowych odtworzonych na rozprawie oraz wyjaśnieniami obwinionych. Świadek potwierdził, iż po godz. 21:00, gdy na scenie ustawionej naprzeciwko P. Prezydenckiego rozpoczęły się przemówienia J. K., obwinieni krzyczeli, Z. B. (1) przy użyciu mikrofonu, a A. S. (1) przy pomocy tuby nagłaśniającej. Świadek opisał także zachowanie obserwatorów uroczystości państwowych, którzy agresywnie atakowali obwinionych i działania policji, jakie miały temu zapobiec oraz potwierdził wygradzenie terenu uroczystości państwowych, na który nie każdy mógł wejść. Zeznania świadka Sąd ocenił jako wiarygodne.

Za wiarygodne Sąd uznał także wszystkie dokumenty ujawnione na rozprawie, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd, dokonując z urzędu ich kontroli od strony formalnej, nie dopatrzył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie. Dokumenty urzędowe sporządzone zostały przez kompetentne osoby, w ramach wykonywanych przez nie czynności. Dla ustaleń faktycznych

miały tutaj znaczenie zwłaszcza dokumenty urzędowe odnoszące się organizacji uroczystości państwowych z okazji 7 rocznicy katastrofy smoleńskiej oraz zgłoszonego przez A. S. (1) zgromadzenia na skwerze im. (...) J. T. (wykaz zgromadzeń k. 80-81, regulamin obchodów 7 rocznicy katastrofy smoleńskiej k. 95-99, pismo (...) W. z załączoną korespondencją mailową urzędu z A. S. (1)). Dokumenty te wskazują na warunki, w jakich organizowane były uroczystości państwowe przed Pałacem Prezydenckim i to, że nie odbywały się one na otwartej przestrzeni, dostępnej dla nieokreślonych imiennie osób, jak również wskazują na udział obwinionych w notyfikowanym organom gminy zgromadzeniu. Uzasadnienie postanowienia Prokuratury Okręgowej w Warszawie z dnia 28 września 2017 r. w przedmiocie umorzenia dochodzenia w sprawie zaistniałego w dniu 10 kwietnia 2017 r. około godz. 21:00, na Skwerze im. ks. J. T., złośliwego przeszkadzania wykonywaniu aktów religijnych, tj. o czyn z art. 195 § 1 kk, wobec braku znamion czynu zabronionego, potwierdziło okoliczności, w jakich odbywało się zgromadzenie z udziałem obwinionych i dynamikę wydarzeń po wykrzykiwanych przez obwinionych słowach.

### **Sąd Rejonowy w zakresie rozważań prawnych zważył co następuje:**

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny, Sąd przeanalizował zachowanie obwinionych przez pryzmat znamion czynu zabronionego opisanego w art. 51 § 1 kw, który stanowi „Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”. Zakłócenie porządku publicznego to wywołanie takiego stanu, który w konkretnych okolicznościach, w określonym miejscu i czasie, zgodnie z przyjętymi zwyczajami i obowiązującymi przepisami, uważa się za nienormalny i nieakceptowalny w miejscu dostępnym dla nieokreślonej liczby osób.

Dokonując analizy zachowania obwinionych przez pryzmat znamion tegoż wykroczenia, Sąd nie mógł abstrahować od okoliczności, w jakich działali obwinieni, uczestnicząc w zgromadzeniu zorganizowanym zgodnie z regulacjami ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach, przeprowadzonym w celu wyrażenia swojego stanowiska i zaznaczenia odmiennych poglądów od uczestników uroczystości zorganizowanych w związku z obchodami 7 rocznicy katastrofy smoleńskiej, a zwłaszcza polityków, którzy w ramach przedmiotowych uroczystości przemawiali do zgromadzonych. Art. 54 Konstytucji RP gwarantuje każdemu wolność wyrażania swoich poglądów, natomiast w art. 57 Konstytucji RP zagwarantowane jest każdemu prawo do organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich. Prawa te często korelują ze sobą, tak jak w tej sprawie, gdzie wolność słowa realizuje się w warunkach pokojowego zgromadzenia. Również normy stanowiącej część polskiego porządku prawnego Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, która w art. 10 zapewnia każdemu prawo do wolności wyrażania opinii, a w art. 11 prawo do swobodnego, pokojowego zgromadzenia po to, aby swoje poglądy publicznie wyrażać, stanowią gwarancje tych podstawowych praw człowieka. Te same gwarancje wynikają także z innych aktów międzynarodowych, stanowiących źródło polskiego prawa: Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 r. (art.21), Karty Praw Podstawowych UE (art. 12). Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej ETPC) wynika, iż wolność zgromadzeń oznacza w szczególności swobodę wyboru czasu i miejsca zgromadzenia, formy wyrażania poglądów oraz swobodnego ustalania przebiegu zgromadzenia. Po stronie władz publicznych istnieje natomiast obowiązek podejmowania działań, które doprowadzą do urzeczywistnienia tego prawa, czyli usunięcia przeszkód, które to uniemożliwiają, a przede wszystkim zaniechania nieuzasadnionych ingerencji w tę sferę nawet, gdy demonstracja może drażnić i przeszkadzać innym (zob. wyroki TK z dnia 28 czerwca 2000 r. w sprawie K 34/99 i z dnia 10 listopada 2004 r. sygn. akt Kp 1/04; wyrok ETPC z dnia 2007 r. w sprawie Stankov i inni przeciwko Bułgarii, wyrok ETPC z 2010 r. w sprawie Alekseyev przeciwko Rosji).

Zachowanie obwinionych w czasie, gdy uczestniczyli w zgromadzeniu na Skwerze im. ks. J. T., stanowiącym formę kontrmanifestacji wobec odbywających się przed Pałacem Prezydenckim uroczystości, stanowiło właśnie realizację ich prawa do wolności wyrażenia swojej opinii, w ramach pokojowego zgromadzenia. Prawo to obejmuje, co oczywiste, możliwość krytycznej oceny polityków. W demokratycznym państwie prawa, w przestrzeni publicznej musi być miejsce dla możliwości organizowania się także w formie demonstracji, po to, aby uczestnicy takich zgrupowań mogli odnosić się również krytycznie do działań władzy.

Należy pamiętać, na co niejednokrotnie zwracał uwagę w swoim orzecznictwie ETPC, iż władze publiczne powinny w każdym okolicznościach wykazywać odpowiedni poziom tolerancji dla pokojowych zgromadzeń, niezależnie od tego, że ich odbywanie wiązać się może z zaburzeniami porządku publicznego (zob. m.in. wyrok ETPC z dnia 26 kwietnia 1991 r. w sprawie Ezalin przeciwko Francji, wyrok ETPC z dnia 3 października 2003 r. w sprawie Kasparov przeciwko Rosji). Zdaniem Trybunału, wykluczone winno być stosowanie sankcji wobec osób zachowujących się pokojowo. Uczestnicy zgromadzenia mogą ponosić odpowiedzialność, jeżeli podejmują się aktów agresji lub przemocy (zob. m.in. wyrok ETPC z 17 lipca 2007 r. w sprawie Bukta i inni przeciwko Węgrom).

Art. 10 EKPC obejmuje ochroną zarówno „klasyczne” sposoby ekspresji (wypowiedzi słowne i pisemne), ale także nowoczesne środki komunikacji oraz wypowiedzi o charakterze symbolicznym. W orzecznictwie ETPC nie tylko skandowane i wykrzykiwane w czasie demonstracji (kontrdemonstracji) hasła są dopuszczalnym elementem publicznej debaty, ale też zachowania i działania, które daleko bardziej ingerują w porządek publiczny (na takie ugruntowane stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazuje Ireneusz C. Kamiński, Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Warszawa 2010, s. 36-37 i powołane tam orzecznictwo ETPC: wyrok z dnia 25 listopada 1999 r. w sprawie Hashman i Harrup przeciwko Wielkiej Brytanii [protest przeciwko polowaniu], wyrok z dnia 23 września 1998r. w sprawie Steel i inni przeciwko Wielkiej Brytanii [protest przeciwko budowie autostrady], wyrok z dnia 4 maja 2000r. w sprawie Drieman i inni przeciwko Norwegii [blokowanie statków wielorybniczych], wyrok z dnia 18 marca 2003r. w sprawie Lucas przeciwko Wielkiej Brytanii [blokowanie dojazdu do bazy wojskowej]).

Zachowanie obwinionych, polegające na wznoszeniu okrzyków w warunkach pokojowego zgromadzenia, które nie zostało rozwiązane, należy traktować jako realizację konstytucyjnie zagwarantowanej wolności wyrażania opinii i pokojowego gromadzenia się w miejscu publicznym. Zrozumiałe jest, że przedmiotowe zgromadzenie odbywało się w sąsiedztwie organizowanych przed Pałacem Prezydenckim uroczystości państwowych, bowiem obwinionym i innym jego uczestnikom zależało na dotarciu ze swoim przekazem do polityków, którzy w tych obchodach brali udział i przemawiali. Takiego przedstawiania swoich poglądów (przy użyciu dosadnych słów) nie można traktować jako przekroczenia wolności słowa, zwłaszcza gdy uwzględni się, że kierowane były do polityka, który musi liczyć się z krytyką (także w takiej formie).

Co również istotne, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach daje służbom państwowym instrumenty pozwalające na reakcję, jeżeli przebieg zgromadzenia narusza przepisy karne. Zgodnie z treścią art. 20 ust. 1 i 2 ww. ustawy, w takiej sytuacji zgromadzenie może być decyzją przedstawiciela organu gminy (także na wniosek funkcjonariusza policji) rozwiązane, jeżeli jego przebieg zagraża życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach lub narusza przepisy tej ustawy albo przepisy karne. Wobec faktu, iż taka decyzja nie została wydana, należy przyjąć, iż funkcjonariusz policji, kierujący działaniami policji w tym miejscu i czasie, nie dostrzegł naruszenia przepisów karnych.

Przekładając powyższe na okoliczności rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu, ustalony stan faktyczny nie daje podstaw do stwierdzenia, aby obwinieni, poprzez swoje zachowanie w dniu 10 kwietnia 2017 r., wypełnili znamiona wykroczenia z art. 51 § 1 kw. W sytuacji, gdy obwinieni, uczestnicząc w pokojowym zgromadzeniu, zorganizowanym zgodnie z wymogami ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach, korzystając ze swoich konstytucyjnie gwarantowanych praw, poprzez wnoszone okrzyki wyrażali swoje poglądy wobec przemawiających publicznie polityków, nie można stwierdzić, iż w ten sposób „zakłócili porządek publiczny”. Takie zupełnie oderwane od okoliczności odbywającego się zgromadzenia postrzeganie zachowania jego uczestników, którzy krzyżąc i skandując prezentują w przestrzeni publicznej własne opinie, prowadziłoby do wniosku, iż praktycznie większość uczestników publicznych demonstracji zakłóca porządek publiczny. Pojęcie „porządku publicznego” musi być tutaj interpretowane w nawiązaniu do okoliczności i warunków zgromadzenia odbywającego się w publicznym miejscu, kiedy to zachowania jego uczestników polegają m. in. na wznoszeniu okrzyków. Używanie urządzeń nagłaśniających w czasie publicznej demonstracji jest w warunkach takiej formy publicznej debaty zrozumiałe (zdecydowana większość publicznych manifestacji korzysta z takiego rodzaju środków, wzmacniających ich przekaz

i zasięg oddziaływania). Także „wzbudzenie zainteresowania” uczestników zgrupowania, w stosunku do którego organizowana jest kontrademonstracja, poprzez adresowany do nich przekaz (czy to w postaci skandowanych haseł czy treści prezentowanych np. na transparentach), jest w pełni zrozumiałe. Istotą prawa do kontrmanifestacji, objętego ochroną konstytucyjną (art. 57 Konstytucji RP, art. 11 EKPC) jest właśnie krytyczny przekaz, który dotrzeć ma także do uczestników tego zgromadzenia, przeciwko któremu kontrademonstracja jest organizowana. Co więcej, jak podkreśla ETPC (zob. m.in. wyrok ETPC z dnia 24 lipca 2012 r. w sprawie Faber przeciwko Węgrom wraz z głosem aprobującą Bartosza Rodaka), w takiej polemice pomiędzy uczestnikami spierających się w przestrzeni publicznej zgrupowań (a także jednostek występujących z krytyką wobec odbywającemu się zgromadzeniu), dopuszczalne są zachowania prowokacyjne lub nieprzyjemne, jeżeli demonstranci nie dopuszczają się aktów przemocy.

Wykrzykiwanych przez obwinionych słów „kłamca” nie można ocenić jako wybryku naruszającego porządek publiczny, a tylko w takim przypadku można by rozważać popełnienie przez nich wykroczenia z art. 51 § 1 kw. Wybrykiem, jak wskazuje Sąd Najwyższy, jest tylko zachowanie, które wywołuje powszechne i dla wszystkich jednoznacznie negatywne odczucia odrazy, gniewu, oburzenia (zob. wyrok SN z dnia 2 grudnia 1992 r. sygn. akt III KRN 189/92). W warunkach publicznego sporu, manifestacji (demonstracji, wiecu itp.), okrzyków wznoszonych przez manifestantów czy ich oponentów, nie można traktować jako wybryków chyba, że byłyby to treści wulgarne, obliczone jedynie na wzbudzenie zainteresowania, niezwiązanego ze sporem prowadzonym w przestrzeni publicznej. Korzystanie z wolności słowa w warunkach pokojowego zgromadzenia nie powinno być traktowane w kategorii „wybryku”, gdyż doprowadzić to może do ograniczenia debaty publicznej. Jak wskazuje Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku z dnia 2 grudnia 1992 r., jeżeli pomija się w rozważaniach nad znamionami wykroczenia z art. 51 § 1 kw kwestię najistotniejszą, czyli właśnie ustalenie, czy zarzucane działanie było „wybrykiem” charakteryzującym się ostrą sprzecznością z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się, to łatwo dojść nie tylko do nadinterpretacji, ale i do wypaczenia istoty treści tego przepisu (w tej sprawie rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy stwierdzono wykorzystanie materialnego prawa wykroczeń, właśnie art. 51 § 1 kw, jako instrumentu walki, czy wręcz represji, wobec osób reprezentujących opozycyjne - w stosunku do oficjalnie aprobowanych w dacie wyrokowania - przekonania polityczne).

Dodać wreszcie należy, iż działanie obwinionych nie spowodowało skutków, których zaistnienie należy do ustawowego zespołu znamion wykroczenia z art. 51 § 1 kw, tj. bądź zakłócenia spokoju, porządku publicznego lub spoczynku nocnego, bądź wywołania zgorszenia w miejscu publicznym. Sam fakt, iż uczestnicy uroczystości zorganizowanych przed Pałacem Prezydenckim, w czasie przemówienia J. K., słyszeli krzyki obwinionych, nie wskazuje na zakłócanie porządku publicznego.

Sąd podnosi jednocześnie, iż nie będąc związany kwalifikacją prawną wskazaną we wniosku o ukaranie, zbadał też i ustalił, że zachowanie obwinionych nie wypełniło znamion żadnego innego czynu zabronionego.

Treść postawionych obwinionym zarzutu i powołanie się na okoliczności nie należące do znamion wykroczenia z art. 51 § 1 kw (zakłócanie przebiegu uroczystości związanych z upamiętnieniem ofiar katastrofy smoleńskiej), może nasuwać przypuszczenia, iż oskarżyciel brał pod uwagę zakwalifikowanie zachowania obwinionych jako wykroczenia z art. 52 § 2 pkt 1 kw, który stanowi: „Kto przeszkadza lub usiłuje przeszkodzić w organizowaniu lub w przebiegu niezakazanego zgromadzenia podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny”.

W pierwszej kolejności Sąd, powołując na to, co już wyżej podnosił w przedmiocie prawa do swobodnego wyrażania swoich poglądów w przestrzeni publicznej oraz prawa do kontrademonstracji, wskazuje, iż zachowania obwinionych nie należy traktować jako „przeszkadzania”, bowiem mieści się ono w granicach publicznej debaty i ścierania się poglądów w warunkach ulicznych manifestacji. Okrzyki obwinionych nie mogły stanowić czynności przeszkadzania w przebiegu uroczystości, będąc realizacją prawa do przedstawiania w przestrzeni publicznej własnych opinii i ocen. Sam fakt, że okrzyki obwinionych docierały do uczestników uroczystości, słuchających przemówienia, nie świadczy o „przeszkadzaniu” w rozumieniu art. 52 § 2 pkt 1 kw.

Co jednak równie istotne, uroczystości zorganizowanych w dniu 10 kwietnia 2017 r. przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dotyczących obchodów 7 rocznicy katastrofy smoleńskiej, nie można, wobec treści art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach, traktować jako zgromadzenia w rozumieniu tejże ustawy. Zgodnie z treścią art. 2 ww. ustawy, jej przepisów nie stosuje się do zgromadzeń organizowanych przez organy władzy publicznej oraz odbywanych w ramach działalności kościołów i innych związków wyznaniowych. Jak wskazuje Sebastian Gajewski (por. Sebastian Gajewski, Aleksander Jakubowski: Prawo o zgromadzeniach komentarz, art. 2, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2017), wyłączenie spod przepisów ustawy prawo o zgromadzeniach organizowanych przez organy władzy publicznej, wydaje się w pełni zasadne, bowiem regulacje tej ustawy odnoszą się do korzystania przez jednostki z gwarantowanej konstytucyjnie wolności zgromadzeń. Tymczasem organizowanie zgromadzeń przez organy władzy publicznej nie stanowi realizacji wolności wyrażonej w art. 57 Konstytucji RP, gdyż ta nie odnosi się do tej władzy – lecz jest formą wykonywania administracji. Z uwagi zaś na to, że organizowanie zgromadzenia przez organ władzy publicznej, odbywać się może we współdziałaniu z innymi podmiotami, to czynności z tym związane uznać należy za sferę wewnętrzną administracji publicznej. Przyjęte rozwiązanie zapewnia zatem jednolitość i harmonijność działania władzy publicznej, zwłaszcza w zakresie jej odbioru zewnętrznego. W rezultacie przyjęć należy, że organizowanie zgromadzeń przez organy władzy publicznej – w braku przepisów szczególnych – odbywa się w drodze tzw. czynności społeczno-organizatorskich, w tym korespondencji między właściwymi organami. Według dominującego w doktrynie stanowiska, zgrupowania organizowane przez organy władzy publicznej w ogóle nie powinny być rozpatrywane w kategoriach zgromadzeń, nie stanowią bowiem naturalnego przejawu aktywności społecznej [por. P. Czarny, B. Naleziński, Wolność zgromadzeń, (w:) Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002, s. 579].

Wobec powyższego, jeżeli organizowane przez władze publiczne uroczystości nie mogą być traktowane jako zgromadzenie, to oczywiste jest też, że nie może się do nich odnosić przepis art. 52 § 2 pkt 1 kw. Pomimo tego, że przepis ten nie odwołuje się wprost do ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o Zgromadzeniach (tak jak ustawodawca uczynił to dalej w art. 52 § 3 pkt 2 kw), nie można mieć wątpliwości, że wskazane w nim „niezakazane zgromadzenie” to tylko zgromadzenie regulowane przepisami tejże ustawy. Aby określić, co to jest niezakazane zgromadzenie, należy zastosować przepisy ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o Zgromadzeniach.

Zachowań obwinionych nie można więc, co do zasady, odnosić do znamion wykroczenia z art. 52 § 1 pkt 1 kw, bowiem uroczystości państwowe, zorganizowane w dniu 10 kwietnia 2017 r. przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, nie mogą być traktowane jako „niezakazane zgromadzenie” powołane w tym przepisie.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę, Sąd, nie stwierdzając w zachowaniu obwinionych znamion wykroczenia z art. 51 § 1, kw, jak i żadnego innego czynu zabronionego, jako wykroczenie, na podstawie art. 62 § 2 kpw w zw. z art. 5 § 1 pkt 2 kpw obu obwinionych uniewinnił.

Zgodnie z treścią art. 119 § 2 pkt 1 kpw, w razie uniewinnienia obwinionego lub umorzenia postępowania, koszty postępowania w sprawie, w której wniosek o ukaranie złożył oskarżyciel publiczny, ponosi odpowiednio Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego. Oskarżycielem publicznym jest tutaj policja, więc kosztami postępowania należało obciążyć Skarb Państwa.